



KOMENTUJE: Piotr Stępiński
@Piotr_Stepinski

Na węglu stoimy, a na gazie się znamy i w tym kierunku zmierzamy (RELACJA)



fot. BiznesAlert.pl

Polską energetykę czekają zmiany i odejście od węgla na rzecz rozproszonych źródeł. Należy się do tego jak najlepiej przygotować i wziąć pod uwagę panujące na świecie megatrendy – podkreślali uczestnicy odbywającego się w ramach XXVI Konferencji Energetycznej EuroPOWER panelu pt.: „Skok technologiczny w polskiej gospodarce – możliwości, szanse, potrzeby”. Partnerem medialnym wydarzenia jest BiznesAlert.pl.

Zdaniem Tomasza Podgajniaka, prezesa Enerco „Polska patrzy na energetykę jak odrębna wyspa, która będzie funkcjonowała w oderwaniu od tego co się dzieje na świecie”. W tym kontekście wspominał, że jednym z głównych megatrendów na świecie jest rozwój energetyki rozproszonej. – Jeżeli myślimy o energetyce rozproszonej, to ona ma się rozwijać w oparciu o prosumentów i klastry. Brakuje jednak odpowiednich regulacji, co stanowi barierę dla ich rozwoju – powiedział Podgajniak.

Jak gospodarować energią?

Jego zdaniem wyzwaniem jest gospodarka energią. – Ale nie w kontekście magazynów energii, lecz przekształcania energii w inne nośniki: metan, metanol różne formy węglowodorów. To wyzwanie. Nie wierze, że

w 2050 roku 50 procent energii w Polsce będzie pochodziło z węgla. Musimy się przygotować do zmian, które zajądą. Energia elektryczna z węgla nie będzie tanieć, lecz drożeć – mówił prezes Podgajniak.

W tym kontekście zwrócił uwagę, że w ciągu ostatnich siedmiu lat państwa starej Unii Europejskiej zmniejszyły zużycie energii pierwotnej o 150 mln ton paliwa umownego. – To o 50 proc. więcej niż w Polsce zużywamy we wszystkich sektorach – mówił. Zdaniem prezesa Podgajniaka problemu węgla nie da się rozwiązać samymi normami środowiskowymi, ponieważ jest wydobywany z coraz głębszych pokładów, co przełoży się na wzrost kosztów wydobywania. Prezes nie wykluczył, że rozwiązaniem dla polskiej energetyki mógłby być atom, ale podkreślił, że jego koszty są zbyt duże i do tej pory nie wiadomo, kto miałby je ponieść.

Przesądzona przyszłość węgla?

O przyszłości węgla w polskiej energetyce mówił również Roman Szwed, prezes zarządu Atende. Według niego nie wiadomo w jakim stopniu Polska będzie opierała swoją energetykę na węglu.

– Jeżeli będziemy spalać go w sposób czysty to przestanie być tak bardzo szkodliwy. Te źródła energii można zastąpić np. gazem czy fotowoltaiką. Przy czym musi funkcjonować odpowiednia sieć dystrybucji, sterowania. Jeżeli rozwijamy energetykę, budujemy smart grid to zmierzamy w dobrym kierunku – mówił. Jego zdaniem klastry to „genialne rozwiązanie” – Lokalne bilansowanie jest najlepsze. Trzeba to jednak zrealizować – stwierdził.

– Węgiel nie jest do końca zły. Największym problemem jest spalanie tzw. śmieci węglowych. Dobrze spalany węgiel nie jest zły – zakończył prezes Atende.

Węgiel może być tani

Zdaniem Łukasza Kroplewskiego, wiceprezesa PGNiG ds. rozwoju, „węgiel może być doskonałym i tanim surowcem, o ile będzie efektywnie wykorzystywany”. Według niego „węgiel i gaz będą tymi surowcami, dzięki którym będziemy mogli zapewnić dostawy energii oraz zapewnić bezpieczeństwo energetyczne. Na węglu stoimy, a na gazie się znamy i w tym kierunku zmierzamy – mówił.

Mówiąc o efektywnym wykorzystaniu węgla wspominał o pozyskiwaniu metanu z pokładów tego surowca. – Zasoby metanu w węglu są szacowane na 270 mld sześć. z czego wydobywalne są 170 mld. – To pozwala na zwiększenie wydobywania krajowego o 1-1,5 mld m sześć. rocznie. To oznaczałoby, że nasze wydobywanie wzrosłoby o połowę – powiedział Kroplewski.

Przypomniał również o zaostrzającym się kursie polityki energetyczno-klimatycznej Unii Europejskiej – Jest ona bezwzględna. Musimy się z tym problemem się zmierzyć – powiedział wiceprezes Kroplewski. – Widzimy szansę dla gazu (CNG, LNG). My tę szansę wykorzystujemy – dodał.

Elektromobilność czy gazomobilność?

Z kolei według Adama Górala, prezesa zarządu Asseco Poland, „nawet jeżeli udział węgla przy dbałości o środowisko i będzie się utrzymywał to nie będzie dla nas żadna kłęska.” Nie chciał przy tym rozstrzygać na jakie rodzaje energii powinna postawić Polska. Zwrócił jednak uwagę na rozwój elektromobilności w naszym kraju. – Elektromobilność jest pomysłem niezwykle sensownym. Prywatnych przedsiębiorców nie stać na podjęcie takiego ryzyka. Polski rynek jest tak duży, że jak to wyprodukujemy to znowu odzyskamy wiedzę o budowie samochodów, którą można wykorzystać w przyszłości – mówił prezes Góral.

W podobnym tonie wypowiedział się prezes Szwed. Zaznaczył przy tym, że nie należy stawiać wyłącznie na elektromobilność. – Powinniśmy patrzeć na gospodarkę, która jest opartą o energię elektryczną – powiedział.

Wiceprezes PGNiG Łukasz Kroplewski także odniósł się do tego zagadnienia. Według niego elektromobilność ma problem z brakiem odpowiedniej ilości stacji do ładowania samochodów elektrycznych, szybkością ładowania, a także ograniczonym zasięgiem pojazdów elektrycznych. – Dlatego jest miejsce na gazomobilność. Na wykorzystanie CNG i LNG – powiedział wiceprezes Kroplewski. Według niego PGNiG widzi szansę na wykorzystanie gazu m.in. w żegludzie śródlądowej. Spółka stawia również na małe stacje regazyfikacji, które pozwalają na likwidowanie białych map na gazowej mapie Polski.